

Sygn. akt IV KZ 60/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **W.W.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 listopada 2019 r.,

zażalenia pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego B. T.

na zarządzenie Przewodniczącego III Wydziału Karnego Odwoławczego
Sądu Okręgowego w R.

z dnia 16 września 2019 r., sygn. akt III WKK (...),

o odmowie przyjęcia kasacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt III Ka (...),

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 16 września 2019 r. Przewodniczący III Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w R. odmówił przyjęcia kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego B.T. od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt III Ka (...), z uwagi na to, że nie została złożona w terminie ustawowym.

Zażalenie na to zarządzenie wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zarzucił temu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 524 § 1 k.p.k., a to poprzez jego niewłaściwe zastosowanie

- i uznanie, że kasacja złożona została po upływie ustawowego terminu 30 dniowego; podczas gdy w rzeczywistości kasację wniesiono w ustawowym terminie tj. w ciągu 30 dni od dnia otrzymania orzeczenia wraz z uzasadnieniem;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., a to poprzez niezasadne odmówienie przyjęcia kasacji, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że kasacja złożona została po upływie ustawowego terminu 30 dniowego; podczas gdy w rzeczywistości kasację wniesiono w ustawowym terminie tj. w ciągu 30 dni od dnia otrzymania orzeczenia wraz z uzasadnieniem
- i wniósł o „uchylenie zaskarżonego zarządzenia w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o reasumpcję zarządzenia”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Takimi są obydwie jego zarzuty.

Wbrew zawartym w zażaleniu stwierdzeniom odpis wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt III Ka (...), doręczono skarżącemu, tj. pełnomocnikowi oskarżyciela subsydiarnego B.T.- radcy prawnemu D.D. w dniu w dniu 23 lipca 2019 r. (k. 9 akt III WKK (...)). Wynika to wprost z elektronicznego potwierdzenia odbioru. Widniejąca na nim adnotacja dowodzi tego, że radcy prawnemu D.D. osobiście w dniu 23 lipca 2019 r. wydano w Urzędzie Pocztowym odpis orzeczenia z uzasadnieniem wydanego w sprawie o sygnaturze III Ka (...), co on czytelnym podpisem oraz wpisaniem tej daty – potwierdził. Nieprawdą jest zatem to – co pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podał w zażaleniu – iż „wyrok wraz z uzasadnieniem został (jak należy domniemać – przez niego – uwaga SN) odebrany w rzeczywistości w dniu 24 lipca 2019 r.” W tej sytuacji nie ulega zatem wątpliwości, że to od dnia 23 lipca 2019 r. pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego mógł jedynie liczyć bieg 30 dniowego terminu, wskazanego w art. 524 § 1 k.p.k., do wniesienia kasacji od przywołanego wyroku Sądu Okręgowego. Twierdzenie skarżącego, iż ten termin należało liczyć od dnia 24 lipca 2019 r., bo w tym dniu „wyrok wraz z uzasadnieniem został odebrany w rzeczywistości”, jest zatem całkowicie dowolne, skoro nie znajduje żadnego

uzasadnienia tak w opisanych, a stwierdzonych w sprawie, faktach, jak i w obowiązującej regulacji prawnej dotyczącej sposobu liczenia terminu przewidzianej w art. 123 § 1 k.p.k. Stosownie do treści którego do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli termin jest liczony od doręczenia orzeczenia (tak jak *in concreto*), to nie liczy się dnia w którym to doręczenie miało miejsce, albowiem bieg terminu rozpoczyna się od początku dnia następnego (tj. od godziny 0.0), zaś kończy się w ostatnim dniu jego biegu o godzinie 24.

Nie ulega też wątpliwości, że pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego nadał kasację w Urzędzie Pocztowym w dniu 23 sierpnia 2019 r., a więc na pewno już po upływie ustawowego 30 dniowego terminu, w ciągu którego mógł tej procesowej czynności dokonać. Data nadania kasacji jednoznacznie wynika z treści informacji Poczty (...) dotyczącej „śledzenia (tej) przesyłki” (k. 10 ww. akt sprawy). Poza sporem jest także okoliczność, iż ostatni dzień owego 30 dniowego terminu nie był dniem uznanym przez ustawę za wolny od pracy (był to czwartek 22 sierpnia 2019 r.), co oznacza, że regulacja z § 3 art. 123 k.p.k. nie ma – w omawianej sytuacji procesowej - zastosowania.

Stwierdzone przekroczenie przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego terminu do złożenia kasacji od wspomnianego wyroku uprawniało, ale i zobowiązywało, Przewodniczącego Wydziału – stosownie do treści art. 429 § 1 k.p.k. – do wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia tej kasacji. Brak jest zatem podstaw – tak faktycznych, jak i prawnych – do uznania zasadności przedmiotowego zażalenia. Tym bardziej, iż w tym zażaleniu błędnie – bo wbrew owej adnotacji na potwierdzeniu odbioru przesyłki – autor tego zażalenia ograniczył się do stwierdzenia, że w terminie złożył kasację. Tymczasem – co raz jeszcze należy podkreślić - nie ujawniono w dotychczasowym postępowaniu przesłanek pozwalających autentyczność tego zapisu podważyć.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

as